Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 29 Kraków, sobota 6 lutego 1926 Rocznik XXXV

Cena numeru 20 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 4·50
Tygodniowo w Krakowie 1 złoty
Zagranicą miesięcznie 8 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych
Konto PKO Kraków 400.670

Obowiązek realnej polityki

Rzut oka wstecz i szkic programu polityki PPS na przyszłość na terenie Krakowa

(w. w.) Obecne ciężkie przesilenie gospodarcze, mające wszelkie cechy choroby długotrwałej i uporczywej, ciąży na klasie pracującej w pierwszym rzędzie, w postaci **olbrzymiego bezrobocia** z jednej, a stałego **zmniejszania się zarobków** tych, którzy jeszcze jakąkolwiek pracę posiadają z drugiej strony.

Rzecz jasna, że w parze z bezrobociem — a u pracujących — równolegle do zmniejszania się zarobków, wzrasta bezpośredni — że go tak nazwę, — **subjektywny radykalizm poglądów.** Radykalizm ten, to po największej części **nie** świadomy i przemyślany wynik dokładnego rozważenia rozlicznych zagadnień życia społecznego, których dokładne poznanie jest podstawowym warunkiem urobienia sobie realnego światopoglądu, ale — jak powiedziano powyżej — **wynik zgoła przypadkowych, osobistych okoliczności danej jednostki.**

Stwierdzając ten nieulegający żadnej wątpliwości pewnik psychologiczny należy oczywiście pamiętać, że taki — nawet przypadkowy — radykalizm subjektywny, może w razie **liczebnego wzrostu jednostek**, przypadkowo radykalnych, wytworzyć również

RADYKALIZM MASOWY

obejmujący większe i coraz to większe zbiorowisko radykalnych subjektywnie jednostek.

Od paru miesięcy jesteśmy właśnie świadkami opisanego przed chwilą procesu.

* * *

Jest rzeczą, nie wymagającą wyjaśnień, że rola **odpowiedzialnej i poważnej** partji socjalistycznej jest w takim okresie **niesłychanie trudna.** Z jednej bowiem strony musi sobie ona zdawać sprawę z **istotnych możliwości politycznych i gospodarczych, dających się w chwili obecnej zrealizować**, z drugiej musi brać pod uwagę **żądania maksymalne, stawiane jej przez tę właśnie ogromną ilość po największej części niezorganizowanych, albo słabo zorganizowanych towarzyszów**, których chwilowe warunki egzystencji popchnęły w objęcia **subjektywnego radykalizmu.**

Inteligencja w szeregach socjalistycznych

PAUPERYZACJA INTELIGENCJI POWODEM PRZYPADKOWEGO RADYKALIZMU.

Trzecią trudnością, nie mniejszą od wymienionych poprzednio, jest nagły napływ licznych warstw społecznych, do tej pory **obojętnych** wobec ruchu robotniczego i odnoszących się do partji socjalistycznej raczej **nieprzychylnie.** Napływ ten daje się obecnie zauważyć zwłaszcza ze strony inteligencji, pracującej zawodowo. Liczna ta stosunkowo grupa ludności miejskiej **skłania się w chwili obecnej wyraźnie do PPS** i wysuwa wobec niej szereg postulatów

NATURY EKONOMICZNEJ

w tem przekonaniu, że władza PPS jest absolutną i że wystarczy **sprecyzować** swoje żądania, aby natychmiast uzyskać ich **spełnienie.**

Co do tej ostatniej grupy należy wyrazić uzasadnioną obawę, że czas, w którym inteligencja pracująca zawodowo (urzędnicy i profesorowie w pierwszym rzędzie) **zrozumie wspólność swoich interesów z interesami proletarjatu**, jeszcze nie nadszedł. Jak doświadczenie uczy, należy na ten korzystny zresztą objaw chwilowego zbliżenia się do proletarjatu patrzeć z dużym **krytycyzmem**, bo nigdzie może wyraźniej, jak tutaj, nie zarysowują się powody tego chwilowego zwrotu, oparte na **przypadkowej** i przemijającej **konjunkturze.**

W każdym jednak razie zwrot ten mówi nam wyraźnie o jednem, a mianowicie, że **inteligencja zawodowa, do wczoraj jeszcze będąca wyłączną domeną t. zw. ósemki, straciła wszelkie złudzenia co do wartości ugrupowań prawicowych i steruje w tej chwili**

WYRAŹNIE NA — LEWO.

Ciekawych rzeczy uczy nas pod tym względem choćby ostatni zjazd nauczycielstwa szkół średnich i wyższych, na którym **endeckiego** posła Rymara wogóle **nie dopuszczono** do głosu.

Inna rzecz, czy zwrot ten ma charakter **gruntownej i trwałej przemiany.**

Pod tym względem wolno mieć raczej **zastrzeżenia.**

Inteligencja polska tkwi korzeniami jeszcze za głęboko we wspomnieniach **biurokratyzmu i specyficznej kastowości urzędniczej z czasów zaborczych**, przeskok więc do ideologji proletarjatu będzie wymagał znacznej jeszcze **ewolucji pojęć.**

Podobnie ma się rzecz z omawianym na wstępie

SUBJEKTYWNYM RADYKALIZMEM.

Jak tu, tak i tam mamy do czynienia z **wytworem przypadku**, który, rzecz prosta, musi być brany pod uwagę, ale w żadnym razie **nie może mieć wpływu decydującego na politykę i działalność partji.**

Wpływy PPS w Krakowie wzrosły

TARCIA NIE ROZLUŹNIŁY SZEREGÓW PARTYJNYCH

A działalność ta była w ostatnim okresie bardzo żywą i bardzo wielostronną.

Jeżeli chodzi o interesujący nas w tej chwili najbardziej **teren krakowski**, to sfera wpływów PPS nietylko **nie** zmalała, ale bodaj **że rozszerzyła się znacznie.** Działalność lokalnych władz partyjnych była intensywna i nie pozbawiona rezultatów. Ster całej akcji — jak i w latach ubiegłych — spoczywał w rękach Wydziału Rady Robotniczej PPS, spełniającej na terenie Krakowa funkcje OKR (Okręgowy Komitet Robotniczy) i mimo ogólnych trudności, z jakiemi w chwili obecnej musi walczyć cały ruch robotniczy, każda jego inicjatywa spotykała się z **solidarnem i jednogłośnem** poparciem mas robotniczych.

Tarć na większą skalę, trudności w ogólniejszem tego słowa znaczeniu nie było, jakkolwiek nie obeszło się tu i ówdzie bez

GŁOSÓW KRYTYKI I PRÓB WYWOŁANIA FERMENTU.

Mimo wszystko jednak, w chwilach decydujących o wpływie na ogół robotników, organizacja partyjna wykazała **nie mniejszą jak dawniej spoistość, nie mniejszą jak dawniej żywotność.**

Cztery wielkie akcje, w których odwołano się do poparcia ogółu towarzyszów, a więc akcja na rzecz powodzian, akcja w sprawie samorządu, akcja w sprawie wstrzymania podwyżki czynszów i akcja przeciw bezrobociu, potrafiły skupić pod sztandarami PPS naprawdę cały Kraków robotniczy.

Przechodząc do **głosów krytyki** działalności ustepującej Rady Robotniczej PPS, które usłyszeliśmy na onegdajszem zebraniu partyjnem, należy stwierdzić, że ograniczyły się one do **zarzutów ogólnych, nie określonych**, będących raczej **wynikiem tego właśnie radykalizmu subjektywnego**, aniżeli dowodem posiadania **innych** — skuteczniejszych — **sposobów walki.**

Zadania nowej Rady Robotniczej

MUSIMY ODBUDOWAĆ KOMITETY DZIELNICOWE

Nowe wybory do lokalnych władz partyjnych wprowadzają do Rady Robotniczej liczne grono **starszych i młodych** towarzyszów, od których inicjatywy, pracowitości i energji będzie zależał dalszy rozwój naszej organizacji partyjnej.

Praca, którą nowa Rada Robotnicza będzie obecnie prowadziła, musi iść w pierwszym rzędzie w kierunku odbudowania — względnie **rozbudowania naszych organizacyj dzielnicowych.** Tam właśnie na przedmieściach, w nowych dzielnicach Wielkiego Krakowa, mieszka ludność robotnicza, tam jest — i być powinien — **naturalny teren rozwojowy partyjnej organizacji.** Silne, zgrane i żywotne Komitety dzielnicowe to **trzon** szeregów partyjnych, bez którego nie może być mowy o prawidłowym rozwoju i rozroście Partji.

Jako akcja szersza, już nie organizacyjna, ale **twórcza, pozytywna**, stoi w dalszym ciągu otworem

SPRAWA BEZROBOCIA.

Inicjatywa dotychczasowa nie może być zaniedbaną. Cała uwaga klasy robotniczej musi się skupić w chwili obecnej na tej kwestji, a wysiłki nowej Rady Robotniczej muszą iść w dalszym ciągu po tej samej drodze, co dotychczas. **Nacisk na rząd i nacisk na gminę nie mogą ani na chwilę ustawać.**

Ze sprawą naszego stosunku do gminy w sprawie bezrobocia łączy się ściśle sprawa naszego stosunku do **samorządu** wogóle. Nacisk nasz obecny na zarząd miasta i częściowe spełnienie żądań PPS przez komisarza rządu, wszystko to, oparte **jest na przeświadczeniu o prawach ludności do wglądu w gospodarkę miasta.** Prawa tego, które zostało **pogwałcone** przez rozwiązanie Rady miejskiej i ustanowienie komisarza rządowego, musimy stanowczo dochodzić. Wynika zatem konieczność rozpoczęcia **masowej akcji za**

PRZYWRÓCENIEM SAMORZĄDU W KRAKOWIE.

W akcji tej odegrają niewątpliwie znaczną rolę wymienione już **Komitety dzielnicowe**, które rzucą hasło i poprowadzą agitację we wszystkich dzielnicach i na przedmieściach Krakowa.

Jeżeli nowa Rada Robotnicza podejmie tych parę rzuconych tutaj — a narzucających się wprost — postulatów chwili, to niewątpliwie trud jej nie **pójdzie na marne.**

Być może, że okres przypadkowego **radykalizowania się** już nie tylko szerokich rzesz robotniczych, ale również — tak do niedawna prawowiernej inteligencji zawodowej — nastręczy tu i ówdzie **pewne trudności tej realnej i pozytywnej** działalności Partji.

Jeżeli jednak ta realna i twórcza działalność prowadzoną będzie **wytrwale**, to przyniesie ona ze sobą i tę jeszcze korzyść niewątpliwą, że

Z MNIEJ POŻĄDANEGO I SPOŁECZNIE BEZWARTOŚCIOWEGO RADYKALIZMU PRZYPADKOWEGO

wytworzy bardzo pożądany i bardzo pożyteczny radykalizm istotny.

Będzie to tak nam potrzebny **radykalizm czynu**, przejawiający się nietylko w krytyce, ale również w — **twórczości.** Radykalizm już nietylko chaosu **szumnych frazesów**, ale **realnej polityki** socjalistycznej.

Przed wyborami do Sądu przemysłowego.
UNIW. LUDOWY IM. A. MICKIEWICZA w KRAKOWIE.

W piątek dnia 5 lutego 1926, o godz. 7 wieczór w Domu robotniczym przy ul. Dunajewskiego 5 odbędzie się

ODCZYT

Tow. Dr. Józefa ROSENZWEIGA

pod tytułem

SĄDY PRZEMYSŁOWE

Organizacja sądów przemysłowych. Wybory.

Wszyscy kandydaci na asesorów sądów przemysłowych — stawcie się!

Wstęp 20 gr. Bezrobotni wstęp wolny.

Jawcie się licznie!
Sprawa ważna dla robotników przed wyborami do sądu przemysłowego.

Pogłoski przesileniowe

W ostatnich 24 godzinach pojawiły się pogłoski o zamierzonem ustąpieniu ministra skarbu p. Zdziechowskiego. Pogłoski te podawały różne przyczyny tego zamiaru: jedne mówiły, że minister wskutek przeciążenia pracą czuje się zmęczony; drugie, że ustąpienie ma motywy polityczne, mianowicie zatarg w łonie gabinetu o podatek majątkowy. Istota tego zatargu polega na tem, że komisja sejmowa w zgodzie z ministrem skarbu proponuje zmniejszenie podatku majątkowego do jednej trzeciej części, podczas gdy PPS i jej ministrowie obstają przy ściągnięciu całego podatku z potrąceniem już zapłaconych częściowych rat.

Równocześnie z pojawieniem się w jednych dziennikach informacyj o zamierzonej dymisji ministra skarbu, w drugich pojawiło się zaprzeczenie. Wedle niego p. Zdziechowski zamiaru ustąpienia nie ma i nie ma potrzeby ustąpić, ponieważ zatarg o podatek majątkowy jest na najlepszej drodze do likwidacji. Dowodem, że sytuacja wcale nie jest naprężona, jest fakt, że sprawa ta została zdjęta z porządku dziennego środowego posiedzenia Sejmu i jest przedmiotem rozważań na Radzie ministrów. Dopóki zaś decyzja w tym lub innym kierunku nie zapadła, minister skarbu nie ma powodu do wyciągania konsekwencji.

Istotnie, byłoby dziwnem, gdyby p. Zdziechowski sprawę podatku majątkowego wziął za pozór do ustąpienia i jeszcze dziwniejszem byłoby, gdyby stronnictwo, które go do rządu wysłało, zgodziło się na taki krok. Narodowa demokracja tj. Związek ludowo - narodowy jako jej reprezentacja parlamentarna nie po to weszła do koalicji i do rządu, aby po dwóch niespełna miesiącach wycofać się, nie uzyskawszy tego, co było głównym jej celem: zdjęcia ciężaru podatkowego z tych sfer, których endecja jest wyrazicielką: wielkiego przemysłu. Największą troską tych ludzi jest uwolnienie się od ciężarów podatkowych względnie przerzucenie ich na inne sfery, co w ich języku nazywa się „ulżeniem produkcji". Nie osiągnąwszy tego celu, pp. Wierzbicki i inni firmanci „Lewiatana" nie mają interesu w rozbijaniu koalicji ani w wymianie ministra, który z ich grona wyszedł i ich interesa zastępuje.

Co właściwie w czasie urzędowania p. Zdziechowskiego stało się? Stało się kilka rzeczy, te jednak nie są jeszcze zasługą, tylko wynikiem pomyślnego układania się wypadków. Poprawa kursu złotego jest, między innymi, wynikiem pomyślnego ułożenia się bilansu handlowego, co wynikło z działalności przed objęciem teki przez p. Zdziechowskiego. Oszczędności w budżecie, które są zapowiedzią ulgi w sytuacji finansowej, zostały wymuszone wbrew woli p. Zdziechowskiego, który z tytułu swej przynależności partyjnej nie może się entuzjazmować oszczędnościami w dziedzinie wojskowej. Nie widzimy więc żadnych powodów, które mogłyby wedle normalnego ludzkiego rozumienia spowodować u p. Zdziechowskiego przemęczenie albo niechęć do pracy i dlatego zaprzeczenie pogłosek dymisyjnych uważamy za prawdziwsze od doniesień o zamierzonej dymisji.

Skąd jednak biorą się takie pogłoski? Bo nie należy przypuszczać, że powstają one albo z niezrozumienia położenia albo poprostu z chęci robienia sensacji, gdyż mają — mimo swej nieprawdziwości — głębszy podkład. Cóż bowiem szeroka masa widzi z dotychczasowej działalności tego czołowego członka rządu, dzierżyciela najważniejszej obecnie teki, jako ze ciągle jeszcze jesteśmy w stanie płynnej sanacji? Widzi ona, że położenie gospodarcze, mimo warunków do poprawy, nie zmienia zasadniczo największej bolączki tego położenia: bezrobocia. Widzi ona dalej, że mimo i wbrew obliczeniom statystycznym, drożyzna, choćby cyfrowo trochę zmalała, nie wraca do poziomu przed grudniowego, gdyż przeważnie utrzymują się ceny utworzone w dniach paniki. Widzi ona też, że rząd wobec objawów wtórnych drożyzny: strajków daje się nastraszyć a choćby powodować prowokacyjnymi głosami „Dwugroszówek" i „Rzeczypospolitej", które krzyczą o „silną rękę", o zdławienie walki strajkowej choćby zapomocą stosowanych przez SSS — jak to było w telefonach warszawskich.

Niema potrzeby ani możności utrzymania faktu, że ogół zapatruje się na ten rząd krytycznie. — Udział PPS w rządzie, co przyznają nawet nasi przeciwnicy — jest jedyną gwarancją przeciw rozbujałym instynktom większości w koalicji, ale — powiadają — udział ten jest zbyt słaby, aby mógł wszystkiemu przeszkodzić. Co byłoby, zapytujemy, gdyby choć tego słabego udziału nie było? Czy ktokolwiek ludzi się, aby np. rząd bez udziału PPS, gdyby teraz istniał, przeprowadzał politykę oszczędnościowo-sanacyjną w taki sposób, w jaki odbywa się ona pod wpływem PPS?

Nikt nie będzie twierdził, że byłoby w Polsce lepiej, gdyby nie było rządu koalicyjnego. Nikt też nie będzie twierdził, że warunkiem istnienia rządu koalicyjnego jest zatrzymanie teki skarbu przez p. Zdziechowskiego. Takie rzeczy, które mogą być odczuwane a niekoniecznie uzasadnione faktami, powodują właśnie powstawanie pogłosek, które, acz chwilowo nieprawdziwe, mogą jednak uprzedzać wypadki, mogą być wyrazem pragnień niezdefinjowanych, ale mimo to odczuwanych i oczekiwanych.

Wojewódzki zjazd delegatów polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych w Krakowie

Z inicjatywy wydziału krakowskiego „Ogniska nauczycielskiego" tutejsza Komisja Zarządu Głównego Związku PNSP zwołała zjazd delegatów Ognisk związkowych w dniu 2 bm. w Krakowie w auli szkoły powszechnej przy ul. Szlak. Przybyli delegaci w liczbie przeszło 200 osób ze wszystkich powiatów województwa krakowskiego. Zjazd obradował pod wrażeniem troski o los oświaty elementarnej z powodu ogłaszanych komunikatów o dokonanej redukcji i o zamiarach dalszego ograniczenia wydatków na szkoły i oświatę narodową.

Zjazd zagaił p. **Sienko**, który referował kwestję redukcji w szkolnictwie powszechnem w związku z projektem budżetu na rok 1926. Referent przeciwstawił podniesieniu liczby dzieci przypadających na jednego nauczyciela do 80 opinię fachową, która widzi jako skutek tak mechanicznie pojętej redukcji w zakresie szkolnictwa obniżenie wartości udzielanej nauki i upadek z trudem w ciągu 7 lat istnienia drugiej Rzeczypospolitej budowanej szkoły powszechnej. Następnie mowca domagał się wykonania przymusu szkolnego i uprzystępnienia nauki wszystkim dzieciom w Polsce w okresie wieku szkolnego. Wskazał również na nadmierne i niepotrzebnie rozbudowaną administrację szkolną, jako na teren nietylko możliwych, ale koniecznych redukcyj bez szkody dla właściwej sprawy nauczania i wychowywania młodego pokolenia.

Po referacie poszczególni działacze związkowi w gorących przemówieniach i wyczerpujących sprawozdaniach nakreślili ponury obraz stosunków panujących w niedocenianym niestety przez czynniki decydujące dziale szkolnictwa powszechnego. — Dyskusja była nader ożywiona a cechowało ją głębokie poczucie odpowiedzialności nauczycielstwa wobec sprawy oświecenia przyszłych obywateli państwa.

Nastrój poważny zebrania niezamącony żadną sprawą osobistą, a spowodowany zamiarem niedopuszczenia do skandalu zamykania szkół w Polsce budził otuchę i wiarę że nauczycielstwo związkowe potrafi obronić byt szkoły powszechnej, brutalnie zaatakowanej przez czynniki reakcyjne, które zamąciwszy opinję publiczną rzekomemi oszczędnościami budżetowemi chcą wykorzystać dzisiejszy moment sanacji skarbowej w celu obniżenia poziomu szkoły powszechnej i tak już w stosunku do całokształtu ustroju szkolnego upośledzonej. Nie można wprost zrozumieć, jak mogą być poważne czynniki w państwie, które nie wahają się dążyć do powiększenia olbrzymiego procentu analfabetów w państwie naszem, posiadającem ustrój konstytucyjny o charakterze demokratycznym. Wszak nieuświadomiony obywatel, nie orjentujący się w swoich obowiązkach jest początkiem upadku państwa, jeśli chcemy zwrócić uwagę na istotną demokratyzację społeczeństwa.

Z przemówień wymienić należy gorący apel p. **Litarowicza** ze Szczurowej o obronę szkolnictwa powszechnego i praw stanu nauczycielskiego. P. **Kuś** z Alwernji przedstawił opłakane stosunki i warunki higjeniczne pracy nauczycielstwa zwłaszcza rozrzuconego po odległych wsiach i przeciążenie zajęciami służbowemi. Dr. **Janik** przemawiał imieniem inspektorów szkolnych.

Z wielkiem zainteresowaniem wysłuchano koreferatu p. **Baścika**, członka Zarządu Głównego Związku. P. Baścik uderzył w sumienie narodowe sejmowej prawicy. Z prawdziwą przykrością — mówił — przychodzi nauczycielstwu, które walczyło z zaborcami o słabe iskierki światła dla ludu, toczyć walkę z rządem szkolnym polskim o ratunek zagrożonych placówek oświatowych.

Walka dzisiejsza, to jest dalszy ciąg walki Stasziców z Targowicą. I dzisiaj walka toczy się o to, aby uprzywilejowani oficjalnie i nieoficjalnie ponosili w wydatkach na utrzymanie państwa jak najmniejsze ofiary, — natomiast chcą cały ciężar utrzymania państwa, a więc i szkolnictwa zepchnąć na barki wyzyskiwanych szerokich mas. Należy iść w lud, w którego siłę moralną i zdrowy rozsądek mowca wierzy i temu ludowi wskazać źródła złego i uczyć, co czynić, aby stosunki ekonomiczne zmienić na lepsze. Uświadomiony lud z wdzięcznością przyjmie ofiarną pracę nauczycielską, a uzbrojony w kulturę duchową w walce i rywalizacji z sąsiedniemi kulturalnemi narodami podnieść potrafi życie ekonomiczne państwa. Znikome oszczędności na nędznych nauczycielskich uposażeniach nie wynagrodzą strat z powodu upadku przemysłu dzięki drapieżności rekinów kapitalistycznych i marnotrawców skarbu państwa. Piękne przemówienie p. Baścika dokładnie zaznajomiło nauczycielstwo z ukrytemi sprężynami reakcyjnej działalności sfer urzędowych.

Sprawozdanie z działalności oświatowej na terenie parlamentarnym przedstawił prezes Związku PNSP senator **Stanisław Nowak**, witany entuzjastycznemi oklaskami.

Sędziwy wódz nauczycielstwa polskiego przypomniał oświadczenia p. ministra oświaty, w których wyjawił na senackiej komisji oświaty i kultury swoje zamiary redukcyjne właśnie w zakresie szkolnictwa powszechnego i to w niedopuszczalnym rozmiarze. Mowca stwierdził, że różne nieodpowiedzialne i niemoralne czynniki okłamują opinję publiczną w sprawie rzekomo wysokich płac nauczycieli szkół powszechnych i przypomniał, że w przeważającej ilości nauczycielstwo pobiera płace według 10 kategorji płac, wobec czego nie tylko nie można myśleć o zmniejszaniu poborów, ale należałoby je w interesie dobra szkoły podnieść i w myśl pojęcia sprawiedliwości polepszyć warunki bytu nauczycielstwa. Senator Nowak podkreślił, że Zarząd Główny Związku i Nauczycielskie koło parlamentarne walcząc w obronie praw nauczycielskich pracują w interesie przyszłości narodu i państwa. Nauczycielstwo Związkowi nie pozwoli nic uronić ze zdobyczy nauczycielstwa, osiągniętych dzięki prawdziwie dbającemu o oświatę zasłużonemu ministrowi ś. p. Praussowi. Jak minął okres Miklaszewskiego, który pierwszy położył siekierę redukcji na progu szkoły powszechnej w Polsce, — z obecnie narzuconej walki wyjdziemy zwycięsko, bowiem zdrowo myślący ogół społeczeństwa musi stanąć w obronie słusznych naszych postulatów i społeczeństwo nie może dopuścić do pozbawiania najszerszych warstw narodu dobroczynnego wpływu nauki i wychowania.

Zjazd uchwalił następujące rezolucje:

1. Zjazd domaga się cofnięcia ustawy sanacyjnej, mającej na celu nie sanację skarbu ale zniszczenie szkolnictwa i materjalne nauczycielstwa.

2. Zaznajomienie społeczeństwa o grożącem niebezpieczeństwie, wynikającem z upadku szkolnictwa powszechnego i powrocie nowej duchowej pańszczyzny.

3. Pociągnięcie do odpowiedzialności karnej tych wszystkich, którzy zniszczyli skarb państwa.

4. Nauczycielstwo szkół powszechnych, nie zrażając się akcją rządu nie rozumiejącego najistotniejszych i daleko idących potrzeb państwa nie ustanie w pracy nad wychowaniem młodzieży, rozwojem szkoły a zarazem nie usunie się od pracy społecznej, starając się w działalności pozaszkolnej uświadamiać społeczeństwo o wartości szkoły i jej pracowników.

5. Zjazd wzywa Zarząd główny Związku nauczycielskiego, aby w najbliższym czasie zwołał manifestacyjny wiec całego nauczycielstwa do Warszawy.

Z uczuciem otuchy, że w razie potrzeby Zjazd członków Związku w stolicy państwa Warszawie zaprotestuje przeciwko zbrodniczym zamiarom gasicieli oświaty ludowej, uczestnicy zjazdu rozjechali się do swoich ognisk, zanosząc kolegom słowa pocieszenia i uspokojenie. **L. P.**

Endecki posiew

„Gazeta Warszawska Poranna“, — jak dziwacznie i niegramatycznie brzmi nazwa obecnego stołecznego organu endecji, — drukuje list swojego korespondenta z Rzymu, omawiający zajścia padewskie — wzburzenie, które wywołało wśród akademików włoskich zachowanie się pochodzącego z Polski akademika Heimana, który wyraził się „drażniąco“ o wartości żołnierza włoskiego w wojnie włosko-austrjackiej. Korespondent tłumaczy, że Włosi nie odróżniają żydów polskich od Polaków rdzennych i stąd powstały demonstracje, zwrócone przeciwko konsulatowi polskiemu w Wenecji.

Nie wiemy, w jakich okolicznościach ów Heiman użył wyrazów, ubliżających armji włoskiej. Jak na cudzoziemca, korzystającego z gościny w obcym kraju, był to w każdym razie gruby nietakt i nieliczenie się z tem, że podobna fanfaronada, może mieć złe skutki dla kolegów, również jak on studjujących na uniwersytetach włoskich. Popatrzmy jednak, jak na ten głupi wybryk jednostki zareagowali akademicy, których list do włoskiego dziennika „Il Veneto“ powtarza dziennik endecki. Na czele — a list ów wydali studenci polscy z Triestu — znajdują się wyrazy niesolidaryzowania się i potępienia owego wybryku. Do tego punktu — list posiada formę, którą każda kolonja młodzieży obcokrajowej mogłaby w podobnej sytuacji zredagować, aby podkreślić, że nietakt niedojrzałego współobywatela-akademika jest jego wyłącznem wyporwiedzeniem się, za które on sam ponosi całą odpowiedzialność.

Ale od takiego odgrodzenia się od postępku jednostki niepowściągliwej i potępienia jej zachowania się daleko do tego, co uczynili owi młodzi ludzie z Triestu. Otóż po potępieniu czynu Heimana wypowiadają życzenie, by „został on **wypędzony z uniwersytetu padewskiego, a także z Włoch**“...

Tu już ci młodzi ludzie przesolili stanowczo! — Kwestja jakości represyj wobec obywatela polskiego, żądanie ich od obcego rządu — to nie jest sprawa w której wypadało im głos zabierać. To pod względem państwowym gruboskórność, która u obcych świadków, posiadających jakieś poczucie przyzwoitości czy kultury obywatelskiej, musi budzić niesmak i przedstawiać się, jako akt służalczości, zgoła niepotrzebnej, gdyż i rząd włoski i wszechnica włoska mogą się obejść bez niewłaściwej zachęty tych młodzieńców... Tymczasem endecki organ nic nie ma do zarzucenia owemu listowi. Uważa go za trafny.

Inny drastyczniejszy obraz endeckiego wyszkolenia miała Warszawa u siebie podczas napadu jakiejś odmiany SSS-owców, jakiejś „straży narodowej“ na telefonistki, napadu zakończonego pobiciem bezbronnych kobiet. „Nowy Kurjer Polski“ uważa ten i podobne akty brutalności, jak wskazuje tytuł jego artykułu, za „przeżytki najazdu“. Stwierdza przytem, że niechętne dla telefonistek usposobienie przeciętnej publiczności, — dla której strejk telefoniczny był bardzo niewygodny, ustąpiło z chwilą, gdy stały się one ofiarą napadu.

Dziennik ów pisze: „Zdawałoby się, że tego procesu psychicznego bliżej uzasadniać nie potrzeba, gdyż polega na bardzo naturalnym odruchu przeciw wszystkiemu, co jest **brzydkie**. Odruchów takich jednak u nas w podobnych wypadkach **nie bywało**“...

Następuje wyjaśnienie: dlaczego? „Polegało to na bardzo szeroko rozpowszechnionem nieporozumieniu: na pomieszaniu dwóch różnych pojęć: **energji i chamstwa**“.

Zgoda, tylko właśnie, dopóki ziemie polskie nie były widownią agitacji endeckiej, umiano przecież pod knutem carskim zachowywać formy kulturalne nie-apaszowskie przynajmniej wobec kobiet, więc może w tytule zamiast: „przeżytki niewoli“ pasowałoby raczej: „nabytki“, czy „popisy endeckiej kultury“. Chyba, że samą endecję traktuje autor artykułu za produkt niewoli, który wolna Polska odziedziczyła po okresie poprzednim. Dzisiaj endecja wpatrzona jest w „zuchowatość“ faszystów włoskich i jej faszystowskie odnogi tak tę „zuchowatość“ demonstrują — kopaniem i biciem kobiet!

Z tajemnic fałszerstw węgierskich

Obrady wybranej przez parlament węgierski komisji śledczej są tajne, ale mimo to wychodzą na jaw coraz nowe szczegóły, kompromitujące sfery rządowe. Na sobotniem posiedzeniu komisji zeznawał sekretarz stanu w prezydjum rady ministrów baron Jerzy Pronay. Podał on, że premjer Bethlen przed swym wyjazdem do Genewy (z końcem listopada 1925) zawiadomił go, że „Związek narodowy“ ma zamiar puścić w kurs fałszywe banknoty frankowe. Wobec tego Bethlen poleca, aby poinformował się u szefa policji Nadossy'ego, jakich środków ten użyje dla przeszkodzenia temu zamiarowi. Pronay poszedł do Nadossy'ego, ale z rozmowy z nim nie zdał Bethlenowi sprawozdania, ponieważ — musiał pojechać na pogrzeb swej matki. Mimo, że w nieobecności Bethlena funkcje prezesa ministrów pełnił minister Vass, Pronay nic mu o tej sprawie nie powiedział, nie zawiadomił też ani ministra spraw wewnętrznych ani prokuratora.

Dnia 17 grudnia Bethlen wrócił do Budapesztu, ale i jemu Pronay nie złożył sprawozdania. Okazało się też, że zastępcy premjera nie zawiadomiono nawet o aresztowaniu Jankovica w Hadze.

Następnie zeznawał minister spraw zagranicznych Balko. Przedłożył on cztery telegramy: Pierwszy od posła węgierskiego w Hadze Forstera z zawiadomieniem o aresztowaniu Jankovica; drugi telegram to odpowiedź Forsterowi, w której minister podaje, że Jankovic zasługuje na zupełne zaufanie i że posiada legalny paszport dyplomatyczny; trzeci telegram od Forstera donosi o znalezieniu kufra z falsyfikatami; czwarty od ministra z żądaniem szczegółowej relacji.

Z odczytanych zeznań Jankovica w Hadze wynika, że z początku usiłował on wprowadzić policję holenderską w błąd, później jednak przyznał się do wszystkiego, podając Windischgraetza jako twórcę planu fałszerstwa.

Dyrektora pocztowej kasy oszczędności Barossa komisja nie przesłuchała, tylko odczytała jego zeznania. Podaje on, że w sierpniu 1925 był w pewnej miejscowości kuracyjnej, skąd otrzymał telegraficzne wezwanie do jawienia się u Windischgraetza i Nadossy'ego. W rozmowie zażądali oni od niego, aby wypracował plan jak najlepszego spieniężenia fałszywych banknotów. Próbował — jak podaje — odradzić im tego, potem wrócił na kurację i polecił im jako fachowca bankiera Elischera. Ten po konferencji z Windischgraetzem i Nadossym również odradził im wykonanie planu. Jako dalszy fachowiec wciągnięty został do tajemnicy bankier Horwath, który pozornie zgodził się na plan, ale prosił o odroczenie wykonania z powodu wyjazdu za granicę. Od tego czasu Horwath więcej tą sprawą nie zajmował się.

Przesłuchany minister sprawiedliwości Pesthy podał, że pierwszy protokół spisany z sekretarzem Windischgraetza Rabą został zniszczony, ponieważ był „niedokładny“. W rzeczywistości wiadomo, że Raba zeznał szczerą prawdę, za co go na policji okrutnie pobito i zmuszono do odwołania obciążających zeznań.

ROZMAITOŚCI

ZASADZENIE MORDERCÓW REAKCYJNYCH. W procesie berlińskim przeciwko członkom „czarnej Reichswehry“ oskarżonym o zamordowanie szeregowca Panier, zapadł 1 bm. wyrok skazujący 4 oskarżonych na karę śmierci. Wykluczenie jawności obrad nastąpiło, jak stwierdzają pisma, wbrew życzeniom i zamierzeniom rządu pruskiego.

ZGON SUCHOMLINOWA. Według doniesień pism wiedeńskich z Berlina zmarł tamże w 78 roku życia generał Suchomlinow, były rosyjski minister wojny w 1914 roku. Suchomlinow skazany został w r. 1917 na dożywotnie więzienie, ale po wybuchu rewolucji uciekł zagranicę.

WYSTAWA GRAFIKI ROSYJSKIEJ W NIEMCZECH. Komitet centralny rosyjskiego związku zawodowego drukarzy został wezwany przez związek drukarzy w Kamienicy (Chemnitz, Saksonja) do urządzenia wystawy rosyjskiej sztuki drukarskiej. Rosyjski związek zawodowy przyjął zaproszenie. Wystawa zostanie otwarta z początkiem lutego i objedzie wszystkie większe miasta Niemiec.

PLANY ROSYJSKIEJ AKADEMJI NAUK. Profesor Oldenburg, sekretarz rosyjskiej akademji nauk, udaje się z jej polecenia w podróż do Niemiec, Anglji, Francji i Włoch. Akademja rosyjska opracowała projekt założenia rosyjskich instytutów naukowych w kilku państwach europejskich, celem nawiązywania nowych stosunków z odpowiedniemi instytucjami zagranicznemi. Zarazem państwa europejskie mają być wezwane do zakładania podobnych instytutów w Rosji sowieckiej.

RZĄD SOWIECKI DRUKUJE BIBLJĘ. Amerykańskie towarzystwo biblijne donosi, że rząd sowiecki, który dotychczas z nielicznemi wyjątkami zakazywał przywozu biblij do Rosji, udzielił obecnie zezwolenia na wydrukowanie w drukarniach państwowych w Moskwie i w Leningradie wielkiego nakładu pisma świętego Starego i Nowego Testamentu.

CO SIĘ DZIEJE Z DAWNYM DWOREM CESARSKIM? Publicysta wiedeński Juljusz Konried zajmuje się w „Neues Wiener Tagblatt“ losem dawnej arystokracji austrjackiej. Wielu dawnych arystokratów wycofało się z Wiednia na swe zamki; wiedeńskie ich pałace zostały sprzedane albo zasekwestrowane, albo też są opuszczone. Dzieci tych arystokratów przeważnie pracują na swe życie. Hr. August Salm, były mistrz dworu arcyksiężnej Marji Józefy, matki cesarza Karola, jest dyrektorem pewnego przedsiębiorstwa przemysłowego. Kuzyn cesarski, ks. Erich Thurn and Taxie jest urzędnikiem bankowym, ks. Schwarzenberg i wielu innych arystokratów służą jako urzędnicy w Doroteum, wielkim wiedeńskim zakładzie zastawniczym i licytacyjnym, obaj synowie b. ministra spraw zagranicznych hr. Ottona Czernina są urzędnikami w banku, prawnuk cesarza Franciszka Józefa b. arcyks. Reiner jest pomocnikiem mechanika, synowie b. arcyks. Leopolda Salwatora, szefa austrjackiego Czerwonego Krzyża za czasów wojny, są ajentami handlowymi. Córki arystokratów austrjackich prawie wszystkie powychodziły w ostatnich latach za mieszczan. Księżna Dietrichstein poślubiła młodego przemysłowca, hrabianka Harrach pewnego adwokata w Berlinie, ks. Józefina Roban, która na życzenie cesarza portretowana była na banknotach austrjackich, poślubiła kupca Willnera. Ks. Auersperg jest dziś panią Eleonorą Wallner, ks. Hohenlohe-Oeringen panią Etyką Amon. Córka arcyks. Fryderyka, generalissimusa austrjackiego w czasie wojny, zwanego „wieszatelem“, arcyks. Marja Alicja poślubiła ziemianina Waldgotta, kuzynka jej ks. Karolina Sayn Wittgenstein aptekarza Kohleisena, hr. Segur wiedeńskiego fabrykanta kapeluszy Habiga, hr. Henrjetta Thun-Hohenstein brata jego Karola. Tak samo wielu arystokratów poślubiło bogate mieszczanki, przeważnie żydówki. Ks. Ferdynand Lobkowitz ożenił się z panią Wolkow z Pragi, ks. Karol Egon von Hohenlohe-Waldenburg z p. Gaspar z Budapesztu, brat jego ks. Aleksander p. Adelą Freund, z domu Löw, hr. Gundacker von Wurmbrand-Stuppach p. Margaretę Ehrenzweig z domu Spitzer. Nawet słynny almanach gotajski nie mógł przemilczeć tych nazwisk, aczkolwiek dyskretnie nie mówi nic o bliższych personaljach i datach.

Oczywiście nikogo nie wzrusza los tych arcyksiążąt-urzędników bankowych i handlarzy chmielu. Niech pracują ciężko na swe życie jak inni — może dostąpią wtedy godności najwyższej, godności **człowieczeństwa**...

AMERYKAŃSCY BANDYCI. „New York Herald“ donosi z Pawtucke, że uzbrojeni bandyci sterroryzowawszy funkcjonarjuszów urzędu pocztowego, zrabowali 275 tysięcy dolarów w listach pieniężnych i znaczkach pocztowych.

AMERYKA, KRAJ FANATYZMU RELIGIJNEGO. Przeciwnicy teorji Darwina, którzy dostatecznie wsławili się w lecie minionego roku „małpim procesem“ w Dayton, rozpoczęli obecnie pod przewodem byłego „cesarza“ Ku-Klux-Klanu szeroką akcję, zmierzającą do podjęcia w całym świecie walki z naukami Darwina. Towarzystwo założone w tym celu ma otworzyć w sierpniu br. swe biura w Kanadzie, Australji, Anglji i we wszystkich miastach Stanów Zjednoczonych Ameryki Pn. Siedzibą nowej organizacji jest Atlanta, gdzie kosztem 500.000 dolarów ma być wzniesiony wielki budynek, jako główna kwatera fundamentalistów (czyli zwolenników dosłownego tłumaczenia biblji). Budynek ten wyposażony będzie w wielką stację radionadawczą, przy pomocy której walka z darwinizmem ma docierać do najodleglejszych zakątków ziemi.

SEJM

Warszawa, 4 lutego.

W dalszym ciągu wczorajszej dyskusji nad ratyfikacją konwencji handlowej z Rosją przyjęto ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu.

Poseł **Kucharski** (ZLN) zreferował ustawę o ratyfikacji protokółu insbruckiego, dotyczącego uregulowania spraw związanych z pewnemi kategorjami długów austrjackiego i węgierskiego. Traktaty w Saint Germain i Trianon, zaznaczył referent, przewidują podział przedwojennego nie zabezpieczonego długu austrjackiego i węgierskiego między państwa sukcesyjne. Według tego podziału Polskę obciążono 13'733% długu austrjackiego i 0'075% długu węgierskiego (za Spisz i Orawę). Dla wyjaśnienia niedokładności zawarto umowę w Insbruku, na mocy którego utworzono wspólną kasę posiadaczy obligacji przedwojennych długów Austrji i Węgier, a poszczególne państwa sukcesyjne mają wpłacać przypadające na nie udziały do tej kasy. Państwom przyznano ulgi pod postacią redukowania obciążeń z tytułu 4%-owej renty złotej austrjackiej i węgierskiej do 32% i obciążeń z innych tytułów do 27% obciążenia według parytetu złotego. Ze względu na to, że protokół ten jest korzystny dla Polski, komisja prosi o przyjęcie ustawy ratyfikującej.

Poseł **Insler** (koło żyd.) wnosi o uchwalenie rezolucji, wzywającej rząd do przedstawienia ustawy ratyfikacyjnej umowy, zawartej między Polską a innemi państwami sukcesyjnemi **w sprawie prawa pensyjnego byłych urzędników zaborczych.** W głosowaniu ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu wraz z rezolucją posła Inslera uchwalono.

Poseł **Kucharski** referował ustawę o **ratyfikacji układu między Polską a Francją, W. Brytanją, Holandją, Norwegją, Szwecją, Szwajcarją** o konsolidacji długów reliefowych. Chodzi tu o długi, jakie Polska zaciągnęła po wielkiej wojnie z kredytów przyznanych uchwałą komitetu kredytów reliefowych w sumie 72.914 tys. dolarów. Z przyznanych kredytów Polska wykorzystała 20,949.074 dolarów, które to kredyty były zaciągnięte w różnych towarach. Dług ten miał być spłacony w dniu 1 stycznia 1925 r., jednak dla większości państw, które korzystały z tych kredytów, a w tej liczbie i Polski, okazało się **niemożliwem dotrzymanie pierwotnego terminu.** Na mocy specjalnego układu Polska otrzymała ulgi pod postacią zniżenia procentu z 6% na 5% i rozłożenia spłat na 14 lat po dwie raty rocznie, poczawszy od 1 lipca 1926 z tem zastrzeżeniem, że pierwsze półtora roku Polska płaci tylko procenty. Ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu przyjęto. Po końcowem przemówieniu referenta posła Smulikowskiego przystąpiono do głosowania nad

PRAGMATYKA NAUCZYCIELSKĄ

Ogółem do drugiego czytania zgłoszono 190 poprawek, z których jednak wiele odrzucono. Z mniejszych poprawek przyjęto poprawkę posła Pruszyńskiego (ZLN) do artykułu 8, postanawiającą, że nauczyciele mający ukończone studja akademickie mają otrzymać przy ustalaniu tytuł profesora. Poprawkę tą przyjęto 137 głosami przeciw 4. Do artykułu 28 traktującego o wykonywaniu prawa obywatelskiego przez nauczycieli przyjęto poprawkę posła Greisa (katolicko ludowy), — która wprowadza inne brzmienie artykułu 2. Według tej poprawki ustęp ten będzie brzmiał: „W szczególności powinien nauczyciel dążyć do utrzymania stałej łączności i zgodnego stosunku z rodzicami uczniów swoich bez względu na ich wyznanie, narodowość, społeczne stanowisko i partyjną polityczną przynależność". **Przyjęto** dalej **poprawkę,** że ilość dodatkowych godzin pracy nauczyciela, nie może przekroczyć 20% godzin przywiązanych do etatu. **Przyjęto** również poprawkę posła Janeczka (Piast) skracającą płatne urlopy nauczycieli do załatwiania spraw osobistych z dwóch na jeden miesiąc, oraz poprawkę posła Pruszyńskiego, że nauczyciel w ciągu pierwszych 20 lat swej służby może otrzymać 5-miesięczny lub wyjątkowy dłuższy urlop płatny dla kształcenia się zawodowego. Na wniosek posła Chruckiego (Ukrainiec) **skreślono** artykuł 58 uprawniający ministra do przeniesienia nauczycieli w stan nieczynny w razie zmian w organizacji szkolnictwa. Na tem ukończono drugie czytanie, zaś trzecie czytanie odroczono.

Po odczytaniu interpelacji i wniosków posiedzenie zamknięto. Następne w piątek.

SKŁADKI

DLA BEZROBOTNYCH. P. Pfefferbergerowa 2 zł., S. Czerwieniec 5 zł., Korpus oficerski, podoficerski i szeregowców Baonu Sanitarnego w Krakowie 25 zł.

Wiadomości polityczne

ODROCZENIE KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ

Rząd angielski zawiadomił generalny sekretarjat Ligi narodów, że niema żadnych zastrzeżeń w sprawie odroczenia terminu zebrania się komisji przygotowawczej do konferencji rozbrojeniowej. Również przedstawiciel Brazylji w Radzie Ligi narodów Mello Franco oznajmił, że Brazylja godzi się na odroczenie zebrania się wzmiankowanej komisji. Wreszcie zawiadomili o zgodzie na odroczenie terminu poseł Stanów Zjednoczonych w Bernie, oraz rząd bułgarski, który został zaproszony do wyznaczenia swego delegata do komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej. Z pośród wszystkich państw, które są członkami Ligi narodów, jedynie Belgja nie nadesłała jeszcze w tej sprawie odpowiedzi.

NIEMCY ZGŁASZAJĄ PRZYSTĄPIENIE DO LIGI NARODÓW

We środę zebrała się komisja spraw zagranicznych Reichstagu, celem omówienia sprawy przystąpienia Niemiec do Ligi narodów. Dr. Stresemann złożył sprawozdanie z rokowań, które prowadził po zawarciu traktatów locarneńskich z mocarstwami dla uzyskania pewnych ulg dla Niemiec. Po wysłuchaniu sprawozdania ministra spraw zagranicznych oraz po przeprowadzeniu dłuższej dyskusji komisja 18 głosami przeciwko 8 upoważniła rząd do wykonania ustawy z 28 listopada 1925 r. i zgłoszenia przystąpienia Niemiec do Ligi narodów. Komisja przeszła do porządku dziennego nad wnioskami odrzucającemi wstąpienie Niemiec do Ligi narodów lub też uzależniających je od pewnych warunków.

PRZED UZNANIEM SOWIETÓW PRZEZ CZECHY

„Prager Tagblatt" dowiaduje się, że przygotowania administracyjne co do uznania Rosji zostały już poczynione. Sam akt będzie przedmiotem kompenzat wewnętrzno-politycznych.

NIEUDAŁA REWOLUCJA W PORTUGALJI

Żywioły radykalne dokonały onegdaj próby przewrotu, jednakże rząd opanował sytuację. Buntownicy zaatakowali koszary gwardji republikańskiej w Lizbonie, atak został odparty. Aresztowano pułkownika Estewes, dwóch oficerów i kilka osób cywilnych. Wszystkie wojska lądowe i morskie pozostają wierne rządowi. W całym kraju panuje spokój. Według ostatnich informacyj 340 buntowników poddało się bez zastrzeżeń.

Czas odnowić przedpłatę na luty

Przegląd społeczny

ODNOŚNIE DO OSTRZEŻENIA, ogłoszonego przez Związek robotników chemicznych i przez krakowską Radę Związków zawodowych, otrzymaliśmy od p. Albina Rosenzweiga Różyckiego na podstawie § 19 ustawy prasowej następujące sprostowanie:

„Nieprawdą jest, jakobym podawał się bezprawnie za sekretarza okręgowego Związku zawodowego robotników chemicznych, natomiast prawdą jest, że nigdy się za takiego nie podawałem. Nieprawdą jest, jakoby mi wyrokiem sądu partyjnego w Krakowie udowodniono destrukcyjną robotę w związkach zawodowych, natomiast prawdą jest, że nigdy co do mojej osoby nie zapadł wyrok partyjny tej treści i, że wyrok partyjny w sprawie mojej wogóle merytorycznie nic nie załatwił — stwierdziwszy tylko moje uchylenie się od sądu przez wystąpienie z partji."

Zmuszeni przepisem ustawy prasowej do zamieszczenia powyższego zuchwałego „sprostowania", zaznaczamy, że zawiera ono kłamstwa od początku do końca. Prawdą jest bowiem, że p. Albin Rosenzweig Różycki usiłował uchodzić bezprawnie za sekretarza Związku robotników chemicznych, prawdą jest również, że orzeczenie sądu partyjnego stwierdziło wyraźnie jego destrukcyjną działalność.

LICZBA BEZROBOTNYCH W ANGLJI wynosiła w ubiegłym tygodniu 1,200.800 a więc w porównaniu z tygodniem poprzednim zmniejszyła się o 15.075 osób, a w porównaniu z tymsamym okresem roku ubiegłego o 40.122.

Przegląd gospodarczy

PAŃSTWO POLSKIE PODRAŻA NAFTĘ I JEJ PRZETWORY. Z kół dobrze poinformowanych piszą nam: Wielkie państwa dążą przez rozsądną politykę ekonomiczną do rozwinięcia wywozu towarów za granicę. Stany Zjednoczone Ameryki północnej, Anglja, Niemcy itd. tworzą fundusze państwowe celem poparcia wywozu, wywóz bowiem daje zatrudnienie robotnikom i rozmaitym przedsiębiorstwom, powiększa dochody z kolei i z podatków i przyczynia się do ustalenia aktywnego bilansu handlowego. Co robi natomiast Polska? **Tworzy za pośrednictwem państwowej rafinerji nafty i fabryki parafiny kartel tych przedsiębiorstw w kraju** nietylko dla sprzedaży produktów naftowych w kraju, ale także dla sprzedaży parafiny za granicą i dopuszcza do podwyższenia cen wywozowych parafiny do takiej wysokości, że nawet dotychczasowy słaby wywóz tegoż artykułu ustał. Amerykanie zaopatrywują wszystkie kraje europejskie w parafinę po takich cenach, że opłacłoby się kupować parafinę polską, gdyby przedsiębiorstwa krajowe nie prowadziły polityki dążącej do wielkich zysków przy małej produkcji. Wynikiem tej polityki jest, że nawet tak bliskie kraje jak Szwecja, Finlandja, Litwa, Belgja, Jugosławja itd. kupują parafinę amerykańską. Że taka polityka leży tylko w interesie obcokrajowych posiadaczy akcji przedsiębiorstw polskich a nie kraju, nie ulega żadnej wątpliwości. **M. K.**

—ooo—

PRZEKAZYWANIE OPŁAT MANIPULACYJNYCH OD POZWOLEŃ NA PRZYWÓZ TOWARÓW REGLAMENTOWANYCH

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia firmy interesowane, iż pozwolenia przywozowe, wydawane w roku bieżącym, winny być wykupywane **w przeciągu 21 dni od daty zawiadomienia.** Pozwolenia niewykupione w przeciągu 21 dni zostaną bezwarunkowo mechanicznie anulowane. W razie uiszczania opłaty manipulacyjnej ratami (przy opłatach wynoszących minimalnie 800 złotych) wypłaconą być winna we wskazanym terminie przynajmniej pierwsza rata (tj. najmniej 200 zł.). Co do wnoszenia podań o wydanie licencji w miejsce prolongaty wyjaśnia Izba, iż do odnośnych podań dołączać należy oryginalne zaświadczenie na przywóz (zieloną kartkę), w żadnym zaś razie nie wystarcza tylko zawiadomienie o wysokości opłat manipulacyjnych.

—ooo—

WIADOMOŚCI STATYSTYCZNE

Ukazał się Nr. 2 (rok IV) „Wiadomości Statystycznych". Na aktualną treść numeru złożyły się: Tablice illustrujące handel zagraniczny Polski w miesiącu grudniu 1925 roku oraz za cały rok 1925 w porównaniu z rokiem 1924-tym. Koszty utrzymania w/g obliczeń komisji lokalnych. Ceny hurtowe (wskaźnik miesięczny pełny i skrócony tygodniowy). Ceny hurtowe w Polsce. Ceny detaliczne w Warszawie. Przegląd międzynarodowy (ceny giełdowe zbóż; ceny detaliczne). Wskaźnik cen detalicznych Głównego Urzędu Statystycznego. Wskaźnik kosztów żywności w Polsce. Porównanie kosztów żywności w miastach. Bank Polski. Obieg pieniężny. Izby Rozrachunkowe. Kursy dewiz w Warszawie. Zamknięcia rachunkowe gmin wiejskich. Ludność według zawodów i stanowiska społecznego (województwa zachodnie).

—ooo—

URZĘDOWY KURS DOLARA

Warszawa, 4 lutego (PAT). Dolary Stanów Zjednoczonych: 7'29, 7'28, sprzedaż 7'30, kupno 7'26.

KRONIKA

—o—

Kraków, 5 lutego.

Gmina m. Krakowa zatrudnia 1383 robotników dziennych

Jak donosiliśmy, gmina m. Krakowa zatrudniała w swoich przedsiębiorstwach ogółem 1283 ludzi jako robotników dziennych. Od 25 stycznia br. dział drogowy i kanałowy budownictwa miejskiego przyjął nowych **50 robotników** wskazanych przez Urząd pośrednictwa pracy, od dziś zaś 5 bm. dział drogowy i kanałowy przyjmuje **dalszych 50 robotników. Ogółem** zatem gmina m. Krakowa zatrudnia w obecnej chwili 1383 robotników dziennych.

—ooo—

Wrzenie wśród robotników fabryki tytoniu

Wczoraj o godzinie 3.30 w sali Domu Robotniczego w Krakowie odbyło się masowe zgromadzenie robotników i robotnic fabryki tytoniu w Krakowie. Przewodniczył tow. Towpasz, który wyłuszczył żądania robotników. Robotnicy domagają się **wyrównania płac, odpowiednio do wzrostu drożyzny.** Według umowy zbiorowej, zawartej z Gen. dyrekcją monopolu przy udziale reprezentanta ministerstwa skarbu robotnicy mają automatycznie otrzymywać podwyżki w miarę wzrostu wskaźnika drożyźnianego. Umowa ta została naruszoną, gdyż wzrost drożyzny za grudzień **nie został w płacach uwzględniony.** Mimo to cena tytoniu została podniesiona o 25—30%! W dyskusji zabierali głos tow. Borowicz, Rydlowa, Opiustilowa, Czechowa, wreszcie tow. Ciołkosz przedstawił sytuację polityczną. Jednomyślnie uchwalono **wszcząć energiczne kroki i użyć wszystkich legalnych środków celem wywalczenia podwyżki.** Równie jednomyślnie uchwalono na hasło związku zawodowego **wystąpić z masową demonstracją** w czasie pracy. Wrzenie wśród robotników jest wielkie; pracownicy fabryki zwracają się do posłów socjalistycznych z prośbą o wzięcie ich w obronę.

—ooo—

„SĄDY PRZEMYSŁOWE", odczyt pod powyższym tytułem urządzony staraniem Tow. Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza, wygłosi tow. dr. Józef Rosenzweig w piątek o godz. 7 wieczór w Domu robotniczym przy ul. Dunajewskiego 5, II p. **Ze względu na nadchodzące wybory do sądu przemysłowego, wszyscy kandydaci na asesorów powinni się jawić na odczycie. Poruszony będzie ustrój wyborczy do sądów przemysłowych. Jawcie się najliczniej! Niech żadnego kandydata na asesora nie braknie na odczycie.**

OBCHÓD STASZICOWSKI W KRAKOWIE. — W sobotę dnia 6 lutego odbędzie się uroczysty obchód setnej rocznicy zgonu ks. Stanisława Staszica, urządzony przez Komitet obywatelski według następującego programu: o godz. 10 rano nabożeństwo w kościele Marjackim (miejsca rezerwowane w presbiterjum). O godz. 11 rano uroczysta akademja w Auli Uniwersytetu Jagiellońskiego. — Chór „Echa". Przemówienia: prof. Dra Kota, prof. Dra Szajnochy i inspektora szkolnego Dra Janika.

ODNOWIENIE COLLEGIUM NOWODWORSKIEGO. Roboty około adaptacji gmachu Collegium Nowodworskiego przy ul. św. Anny, znajdują się na ukończeniu. Dotąd wymieniono 13 filarów, podtrzymujących krużganek w dziedzińcu gmachu tak że zostają jeszcze tylko do wymiany dwa filary tuż przy wejściu. Nadto odnowiono 8 mniejszych kolumn, podtrzymujących dach, odrestaurowano wszystkie fragmenty kamienne i naprawiono zarysowane ściany, które groziły już runięciem. Parterowe ubikacje dawnego zakładu matematycznego, przebudowano i odnowiono, a w najbliższym czasie zostanie wnętrze odpowiednio urządzone do pomieszczenia zbiorów Bibljoteki Jagiellońskiej. I tak w dwóch salach będą pomieszczone inkunabuły i cymelja, a w dwóch dalszych podręczna czytelnia czasopism i biura. Opróżnione miejsce po starych drukach w głównych salach Bibljoteki przeznaczono na nowe dzieło.

ĆWICZENIA Z ŁADUNKAMI WYBUCHOWYMI. Dziś w piątek od godz. 9—11 przedpołudniem odbywać się będzie wysadzanie kilku mniejszych ładunków wybuchowych, na placu ćwiczeń minerskich na Sikorniku przez 5 pułk saperów. Przez czas wybuchów plac ćwiczeń będzie zabezpieczony przez wojsko.

ZAMACH SAMOBÓJCZY BEZDOMNEJ. Wczoraj przedpołudniem doprowadzona na komisarjat policyjny przy ul. Starowiślnej 45-letnia Marja Kuczma, bez zajęcia i zamieszkania, napiła się w zamiarze samobójczym jakiegoś trującego płynu. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego przewiózł desperatkę do szpitala św. Łazarza.

Obecny stan bezrobocia w województwie krakowskiem

19.536 bezrobotnych

Jak się dowiadujemy, **bezrobocie na terenie województwa krakowskiego w ostatnich kilku dniach wykazuje wzrost mniej znaczny,** w przeciwieństwie do stycznia br. i grudnia ub. r., w których to miesiącach zaznaczył się gwałtowny wzrost bezrobocia. **Według stanu z 31 stycznia br., liczba bezrobotnych w okręgu województwa krakowskiego wynosiła 19.536, z czego na sam Kraków wypada 2.500.**

Największe bezrobocie zanotowano w okręgu państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Białej (7.400 bezrobotnych), obejmującym powiaty: bialski, wadowicki i żywiecki. **Na drugiem miejscu znajduje się okręg oświęcimski (6750 bezrobotnych),** z powiatami oświęcimskim i chrzanowskim, **na trzeciem miejscu okręg krakowski (4.000 bezrobotnych)** z miastem Krakowem i powiatami krakowskim, bocheńskim, myślenickim, wielickim, brzeskim, dąbrowskim, mieleckim, makowskim, pilzneńskim, ropczyckim i tarnowskim.

Okręg nowo-sądecki liczy tylko 1386 bezrobotnych, z powiatami: nowosądeckim, gorlickim, grybowskim, limanowskim, nowotarskim i jasielskim.

Największy procent bezrobotnych z ogólnej liczby 19.536 zajmują robotnicy niekwalifikowani i budowlani, dalej górnicy, tekstylni, metalowcy itd. W okręgu bialskim, wykazującym największe bezrobocie 50 proc. przypada na niekwalifikowanych i budowlanych, 30 procent na włókienniczych, reszta na inne zawody.

Od środy 3 bm. magistrat krakowski rozpoczął **ROZDZIAŁ WĘGLA MIĘDZY BEZROBOTNYCH,** zarejestrowanych w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy w Krakowie. **Magistrat ma do dyspozycji 25 wagonów węgla,** przeznaczonego przez rząd i z przydziału tego wydaje **na 1 bezrobotnego obarczonego rodziną 4 cetnary metr.**

W dniu wczorajszym miejskie biuro aprowizacyjne na podstawie wykazu wydziału VI magistratu wysłało 116 zawiadomień do bezrobotnych, aby zgłosili się w biurze po odbiór asygnat na węgiel, **który zostanie im dowieziony również bezpłatnie do domów.**

W najbliższych dniach nastąpi rozdział węgla między dalszych bezrobotnych.

—ooo—

Redukcje w szkolnictwie powszechnem

Uproszczenie administracji w kancelarjach inspektorskich

W bieżącym roku, jak słychać, ilość szkół powszechnych na terenie krak. kuratorjum szkolnego zmniejszać się będzie w miarę przeprowadzania komasacji (łączenia) szkół, dla podniesienia ich stopnia organizacyjnego. **Redukcja nauczycieli wyniknie w pewnym stopniu z powodu skasowania nadliczbowych kierowników w pełnych 7-klasowych szkołach, powiększenia liczby dzieci w jedno- dwu i trzechklasowych szkołach, oraz ograniczenia płatnych urlopów na kursy dokształcające. Redukcja ta nie przekroczy 3 proc. obecnego stanu nauczycielstwa szkół powszechnych. Zwolnieni będą tylko niekwalifikowani nauczyciele, którzy i tak nie mieli zapewnionych posad.**

Główne oszczędności będą dokonane przez uproszczenie administracji w kancelarjach inspektorskich, przez zmniejszenie liczby płatnych urlopów na wyższe kursy nauczycielskie itd.

—ooo—

WYKŁAD RED. SROKOWSKIEGO. Akademicki związek pacyfistów urządza dnia 7 lutego o godzinie 4 popołudniu w sali Kopernika Coll. Novi wykład redaktora Konstantego Srokowskiego pod tytułem „Paneuropa". Wstęp 50 gr., akademicki 30 gr.

SPRZEDAŻ KONI WOJSKOWYCH. Dowódca OK Nr. V. podaje do wiadomości, że na obszarze okręgu korpusu Nr. V. w okresie od 14 lutego do 25 marca odbędzie się w poszczególnych garnizonach w dnie targowe sprzedaż większej ilości wybrakowanych wojskowych koni w drodze publicznej licytacji. Przy sprzedaży tych koni można przyznawać nabywcom krótkoterminowe kredyty na czas najdłużej do 15 września br. Z kredytów mogą korzystać rolnicy i posiadacze innych nieruchomości, instytucje dobroczynne i społeczne, osadnicy wojskowi, funkcjonarjusze straży leśnej w lasach państwowych, urzędnicy państwowi i komunalni, a w wyjątkowych wypadkach i inne osoby, które ze względu na swe stanowiska społeczne zasługują na pełne zaufanie. W każdym razie kredyty nie mogą być udzielane zawodowym handlarzom koni i osobom nieznanym, nie dającym dostatecznej gwarancji wypłacalności. Osoby pragnące skorzystać z kredytu powinny przedstawić komisjom licytacyjnym zaświadczenia władz państwowych, komunalnych lub policyjnych o posiadaniu realności albo poręczenia władz państwowych (komunalnych), bankowe listy gwarancyjne lub zezwolenia DOK na sprzedaż im koni na kredyt. Osoby zakupujące konie na kredyt podpisują przy odbiorze koni odpowiednie zobowiązania. Bliższych informacyj udzielać będą komendanci garnizonów.

KURATORJA FUNDACJI LIEBLINGA. Zmarły przed laty S. Liebling zapisał dwie realności w Krakowie na utworzenie fundacji dla wykształcenia biednych dziewcząt w gospodarstwie domowem, a nadto by z dochodów realności udzielano subwencji stowarzyszeniom wysyłającym dzieci na wieś i rozdzielającym odzież dzieciom szkolnym. Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem prezydenta gminy izr. dra Rafała Landaua posiedzenie kuratorji, na którem złożono sprawozdanie z czynności za rok 1925, poczem rozdzielono z dochodów realności 1100 zł. stowarzyszeniom dobroczynnym.

ROZPĘDZONE KONIE. Dnia 3 bm. o godz. 11 jechał wóz V p. a. c. ładowany węglem ulicą Starowiślną w kierunku Podgórza. W drodze złamał się u wozu dyszel i konie skutkiem uderzeń dyszlem po nogach spłoszyły się i poniosły wóz z węglem w kierunku Grzegórzek, gdzie w okolicy stacji kolejowej zostały zatrzymane. Wypadek nie spowodował żadnych ofiar ani też szkody.

NAPAD BANDYCKI. Do krakowskiej ekspozytury urzędu śledczego doniosła powiatowa komenda policji w Wieliczce, że jacyś dwaj bandyci uzbrojeni w siekiery, napadli na dom gospodarza Wojciecha Korni w Przebieżanach. Napastnicy sterroryzowawszy Kornię, zrabowali mu 12 zł., poczem zbiegli.

WŁAMANIE DO SKŁADNICY KÓŁEK ROLNICZYCH. Wczoraj około godz. 2 popołudniu niewyśledzeni sprawcy włamali się do biur składnicy kółek rolniczych przy ul. Wiślnej l. 8. Włamywacze korzystając z nieobecności urzędników w porze obiadowej powyłamywali zamki od szuflad przy biurkach i skradli z jednej z szuflad 500 zł. gotówki, poczem zbiegli.

KRADZIEŻE. Fanny Suprymówna, zamieszkała przy ul. św. Anny 9, doniosła do policji, że dnia 3 bm. nieznani sprawcy skradli jej z niezamkniętego pokoju 2 damskie płaszcze wartości 500 zł. Adam Preizner, malarz, zamieszkały przy ul. Kordeckiego 5, zgłosił również do policji, że 3 bm. o godz. 16 skradli mu nieznani sprawcy ze strychu bieliznę wartości 80 zł.

KARNAWAŁ

OLBRZYMIE ZAINTERESOWANIE REDUTĄ ARTYSTÓW W TEATRZE IM. J. SŁOWACKIEGO wróży tej zabawie duże powodzenie. W przygotowaniu mnóstwo niespodzianek. Malowniczo przybrane kioski, poczta francuska z konkursem na największą ilość otrzymanych listów, efekty świetlne, koło szczęścia, oryginalny Chaplin i wiele innych atrakcyj przyczynią się do wytworzenia wesołego nastroju. Będzie to najweselsza noc karnawałowa. Zaproszenia i pozostała niewielka ilość biletów są do nabycia od 11—1 rano i od 5—7 popołudniu w kasie wieczornej teatru miejskiego.

WIECZÓR MASKARADOWY. Komisja gospodarcza Związku legjonistów polskich w Krakowie urządza 6 lutego Wieczór maskaradowy w sali Tetmajerowskiej (Pałac Spiski, Rynek główny). Dochód na cele humanitarne. Początek o godzinie 9 wieczór. Orkiestra 20 pp. Na sali liczne niespodzianki i konkursy. Zaproszenia wydaje zarząd Związku legjonistów, ul. Florjańska 53, I p.; H. Murzynowski, Karmelicka 39 (cukiernia); B. Pietroń, Karmelicka 12; cukiernia Michalika, ul. Florjańska.

TRADYCYJNA REDUTA URZĘDNIKÓW MIEJSKICH zakończy tegoroczny karnawał w salach Starego Teatru w ostatni wtorek zapustny, tj. 16 lutego br. Komitet redutowy dokłada usilnych starań, by podtrzymać świetne tradycje tej wytwornej i wesołej zabawy, która corocznie gromadzi w salach Starego Teatru całą elitę tutejszego towarzystwa. Zaproszenia rozpocznie się wysyłać z początkiem przyszłego tygodnia. O terminie wydawania zaproszeń i sprzedaży biletów wstępu osobno się zawiadomi.

REDUTA AKADEMJI SZTUK PIĘKNYCH, która odbędzie się w sobotę 6 bm. w salach Starego Teatru, zapowiada się świetnie, jak świadczy duża ilość sprzedanych biletów, oraz liczne zgłoszenia po zaproszenia, które komitet wydaje codziennie od godz. 5—7 w Akademji Sztuk Pięknych. Komitet zabawy dokłada starań, by reduta doroczna miała charakter redut paryskich, a więc sale będą wspaniale udekorowane, — oryginalną instalację świetlną zakłada znana firma elektrotechniczna p. Jurskiego, a do tańów przygrywać będzie jazz-band pod art. kier. Karasińskiego i Melodysty, oraz pełna orkiestra pod art. kier. Z. Glicksmana. Początek reduty naznaczony jest na godz. 10 wiecz. Bilety wstępu na sale i galerję po 8 zł., oraz bilety akademickie po 4 zł. sprzedawać będzie komitet reduty w kasie Starego Teatru już od godz. 8 wieczór.

WIECZÓR TOWARZYSKI W DOMU GÓRNIKÓW. Robotnicy stolarscy w Krakowie, chcąc przyjść z pomocą bezrobotnym towarzyszom pracy, urządzają wieczór towarzyski w sobotę dnia 6 lutego br. w sali Związku górników, Aleja Krasińskiego 16. Początek o godz. 9 wieczór. Wstęp na wieczorek tylko za zaproszeniami, które wydaje codziennie wieczór od 6—8 sekretarjat drzewnych Dunajewskiego 5. Przy wstępie na salę każdy z gości składa datek na bezrobotnych 2 zł. Upraszamy gorąco wszystkich Towarzyszy partyjnych i sympatyków o poparcie i liczne przybycie celem poratowania bezrobotnych.

W KLUBIE SPOŁECZNYM (Rynek 32, II p.) odbędzie się jutro, w sobotę, zabawa towarzyska z tańcami, na którą zaprasza się członków Klubu i gości przez członków wprowadzonych. Początek o godzinie 9 wieczór.

DANCING KLUBU SPORTOWEGO „CRACOVIA". W sobotę 6 lutego o godzinie 9 wieczór urządza KS Cracovia Dancing w sali Towarzystwa lekarskiego przy ul. Radziwiłłowskiej l. 4. Zabawy tego klubu, cieszące się zasłużonem powodzeniem, ściągają stale doborową publiczność, pośród której prócz stałych sympatyków Cracovii nie brak nigdy szerokich sfer społeczeństwa krakowskiego. Dancing urozmaicony będzie szeregiem niespodzianek. Wstęp wyłącznie za zaproszeniami, które otrzymać można u PP. Gospodyń i Gospodarzy, oraz w lokalu klubowym przy ul. Stolarskiej 6 I p. (od godz. 6—7 wiecz.).

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj powtórzenie komedji na temat filmowych afer „Bitwa pod Waterloo", która następny raz ukaże się dopiero we wtorek. Jutro z powodu reduty artystów przedstawienia nie ma. W niedzielę popołudniu wodewil Nestroya „Trójka hultajska", wieczorem komedja Edmunda Guiraud'a „Kobieta..." z pp. Bednarzewską, Kosmowską, Kossocką, Zaklicką, Sochą, Rozmarynowskim, Szymborskim, Sawickim w rolach głównych. W poniedziałek komedja Rączkowskiego „Polityka i miłość". Najbliższą premjerą będzie dramat w 4 aktach Arcybaszewa „Prawo barbarzyńcy", na którą autor, mieszkający obecnie w Warszawie, zapowiedział swój przyjazd.

„PERSKIE OKO" W BAGATELI. Dzisiaj rozpoczyna gościnę zespół „Perskiego Oka" z p. Zulą Pogorzelską na czele, której towarzyszą Karol Hanusz, Marja Torska i Władysław Lin. Artyści warszawscy zapoznają naszą publiczność z najulubieńszemi piosenkami i najlepszemi sketchami z rewji „Pod sukienką", granej do obecnej chwili w Warszawie z olbrzymiem powodzeniem. P. Pogorzelska odśpiewa piosenki „Czy pani mieszka sama", „Pod sukienką" i „Valencje", oraz cały szereg innych piosenek.

OPERETKA NOWOŚCI. Rewja „To o czem dorośli nie wiedzą" graną będzie jeszcze tylko w czwartek i w sobotę popołudniu oraz w niedzielę popołudniu. W piątek teatr zamknięty. W sobotę premjera operetki „Księżniczka dolarów". Obsada ról doborowa, nowy wspaniały balet. „Księżniczka dolarów" graną będzie cały następny tydzień, poczem teatr wystawia „Clou-rewję", konglomerat rewji „Pod sukienką", „Puść go kantem".

JÓZEF ŚLIWIŃSKI, jeden z najświetniejszych pianistów doby współczesnej, którego pojawienie się na naszej estradzie koncertowej budzi zawsze zrozumiałe zainteresowanie, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, przed wyjazdem do Paryża i Londynu, a to **we wtorek 9 bm.** w Starym Teatrze.

—ooo—

Z Polski

KOSZTA UTRZYMANIA W WARSZAWIE. Według obliczeń Urzędu statystycznego, minimum kosztów utrzymania dla rodziny pracowniczej w Warszawie wynosiło dni 1 lutego 7'80 zł.

PPS NA GÓRNYM ŚLĄSKU DOMAGA SIĘ NOWYCH WYBORÓW DO CIAŁ SAMORZĄDOWYCH. Kom. obwod. PPS w Katowicach, na posiedzeniu w dniu 26 stycznia uchwalił jednomyślnie odwołać swych przedstawicieli w komisarskiej radzie miasta Katowic: tow. Rybickiego i Żyłkę. PPS nie chce odpowiadać za gospodarkę bezprawnie urzędujących rad miejskich i żąda nowych wyborów. Zarząd PPS w Mysłowicach postanowił również odwołać swych przedstawicieli z komisarskiej rady miejskiej magistratu: tow. Zalejskiego i [illegible]

KRWAWE ZAJŚCIE W WARSZAWIE. W sobotę około godz. 7 wieczór na ulicy Wroniej, róg Prostej, wynikła strzelanina. Nieznani sprawcy dali 6 strzałów z rewolweru, raniąc 3 osoby, a mianowicie: Jana Ładę, lat 31, zamieszkałego przy ul. Grójeckiej 21, robotnika na stacji filtrów, który odniósł 2 rany postrzałowe na wylot klatki piersiowej i lewego ramienia. Odwieziono go do szpitala w stanie ciężkim; Zygmunta Podgórskiego, lat 24, buchaltera, zamieszkałego przy ul. Pańskiej 105, odniósł ranę postrzałową klatki piersiowej. — Odwieziony został również do szpitala; Henryka Skibińskiego, lat 31, zamieszkałego przy ul. Wroniej 31, wyrabiacza pantofli. Odniósł ranę postrzałową lewego uda. Ten ostatni, po opatrunku, poszedł do domu. Pierwiastkowe dochodzenie stwierdziło, że postrzeleni (niewiadomo tylko czy wszyscy trzej) wychodzili z sali tańca przy ul. Wroniej Nr. 23 a i wówczas wynikło krwawe zajście.

OSZCZERCY KOMUNISTYCZNI PRZED SĄDEM. Ze Lwowa donoszą nam: W komunistycznem piśmie wydawanem w r. 1921 przez F. Pomykałę i Adolfa Ursakiego zarzucono posłom tow. Janowi Kwapińskiemu i Janowi Stańczykowi, oraz Jerzemu Szapirze, współpracownikowi „Robotnika", iż współdziałają z defensywą na szkodę związków komunistycznych. Jako rzekomo konkretne fakty podano rozwiązanie wiecu w maju 1921 przez policję w Dąbrowie Górniczej z powodu żądań czy też denuncjacji wspomnianych. Z powodu tych oszczerstw interesowani pociągnęli Ursakiego i Pomykałę do odpowiedzialności. W poniedziałek oskarżeni stanęli ponownie przed sądem przysięgłych, albowiem poprzedni uwalniający wyrok został zniesiony przez najwyższy sąd. Przesłuchany jako świadek kom. Edmund Przyborowski, który w r. 1921 był komendantem policji w Dąbrowie Górniczej, zeznał, że poseł Stańczyk nigdy nie informował go o jakichkolwiek sprawach, dotyczących ruchu robotniczego. Natomiast jako sekretarz Związku górników często interwenjował na korzyść komunistów, aresztowanych za rozszerzanie nielegalnych druków. Również, gdy podczas wiecu komunistów aresztowano Ludwika Schmida, przebywającego obecnie w Moskwie, pos. Stańczyk domagał się, aby policja oględnie przeprowadzała śledztwo przeciw aresztowanemu. Na żądanie obrońcy dr. Głuszkiewicza rozprawę odroczono ponownie w celu powołania posłów tow. Stańczyka i tow. Szapiry jako świadków. Rozprawie przewodniczył r. Dukiet, oskarżenie wnosił dr. Grek.

WYROK W PROCESIE KOMUNISTÓW UKRAIŃSKICH. Dnia 3 bm. sąd w Zamościu ogłosił wyrok w procesie przeciw 34 oskarżonym do partji komunistycznej zachodniej Ukrainy. Zasądzeni zostali: Jasiński na 4 lata więzienia, Baliński, Dołgan, Dyrda i Kraft na 6 lat więzienia, Ulich, Bojko, Justak, dwaj Maruchacze na 4 lata więzienia, Wyseńczuk, Pabłowicz, Kmadziub, Doroch, Aronbach i Badzian na 3 lata domu poprawy z zaliczeniem 8 miesięcy aresztu śledczego, Wajdziuk na 2 lata twierdzy. Reszta oskarżonych została uwolniona i wypuszczona z więzienia.

ARESZTOWANIE ZA NADUŻYCIA W LUBLINIE. W sprawę budowy gmachu izby skarbowej w Lublinie wkroczyły władze sądowe. Z polecenia prokuratora został aresztowany sekretarz komitetu budowy izby skarbowej Miczko. Miczko postarał się u władz przełożonych jeszcze w maju 1925 o przeniesienie do Poznania, gdzie kupił sobie kamienicę i prowadził życie człowieka zamożnego, będąc skromnym urzędnikiem w Lublinie. W Lublinie mówiono wiele o korzyściach, jakie sekretarz komitetu czerpie z porozumienia się z pewnym przedsiębiorcą budowlanym. Prasa lubelska przewiduje, że aresztowanie Miczki przyczyni się do dalszych „odkryć" w sprawie budowy gmachu izby skarbowej. — Prokurator bada akta działalności komitetu budowy.

ZWŁOKI ŻOŁNIERZY AUSTRJACKICH BĘDĄ ZABRANE DO AUSTRJI. Ekspedycja austrjackiego żałobnego Krzyża udaje się na wiosnę br. do Włoch, a w lecie br. do Polski, celem zabrania do Austrji zwłok żołnierzy poległych na ziemiach włoskich i polskich. Zarazem mają być wszczęte poszukiwania za zapomnianemi grobami. Rząd polski i stowarzyszenia polskie przyrzekły władzom austrjackim poparcie prac tej ekspedycji.

W SPRAWIE HUBERTA LINDEGO śledztwo sądowe już zostało ukończone i akta odeszły już do prokuratora przy sądzie okręgowym w Warszawie dla wygotowania aktu oskarżenia.

NIEUDAŁY NAPAD NA AUTOBUS. Onegdaj o godz. 16 m. 30 na szosie Siniawka — stacja Lachowicze (pow. nieświeski) 6 zamaskowanych i uzbrojonych w karabiny i rewolwery bandytów napadło na przejeżdżający autobus. Złoczyńcy uprzednio zatarasowali drogę wozem. Bandyci zatrzymali autobus i rozpoczęli ogień z karabinów i rewolwerów. Jadący autem porucznik 9 baonu korpusu ochrony pogranicza, Kazimierz Śledziński dał do bandytów 12 strzałów, kładąc jednego trupem drugiego zaś raniąc. Porucznik Śledziński był dwukrotnie raniony przez bandytów w twarz. — Dzięki przytomności umysłu oficera, do rabunku pasażerów nie doszło. Prócz porucznika Śledzińskiego ranni są bandyta Antoni Szpak, mieszkaniec powiatu baranowickiego, szofer autobusu i mieszkaniec Siniawki, Jankowski. Wysłane na miejsce dwa plutony kawalerji i piechota, ujęły bandytów.

—ooo—

Z zagranicy

LINIA LOTNICZA BERLIN-WŁADYWOSTOK. Niemieckie towarzystwo „Aerolloyd" projektuje stałe połączenie samolotowe między Berlinem, Moskwą, Irkuckiem i Władywostokiem. Na tej linji urządzono już kilka portów lotniczych. Zastosowane będą także loty nocne, co umożliwi przybycie z Berlina do Irkucka za 36 godzin, zaś do Władywostoku za 50 godzin.

NOWY RODZAJ SAMOLOTU. Na lotnisku Ville Coubley, pod Paryżem, poczynione zostały doświadczenia z nowym samolotem zbudowanym przez hiszpańskiego lotnika Della Cierva. Osobliwością nowego samolotu jest to, że ponad korpusem samolotu umocowane jest w formie wachlarza skrzydło motoru które umożliwia samolotowi wzbić się pionowo w powietrze i zejść pionowo na ziemię albo też zawisnąć bez ruchu w powietrzu. Próby wypadły pomyślnie. Lotnikom udało się kilkakrotnie wzbić pionowo w górę i kilkakrotnie zawisnąć w powietrzu dłużej niż przez godzinę.

—ooo—

Repertuar

—o—

TEATR IM. JUL. SŁOWACKIEGO

Piątek: „Bitwa pod Waterloo".
Sobota: Przedstawienia niema. Reduta artystów.

TEATR BAGATELA

Piątek: Perskie Oko.
Sobota: Perskie Oko.

OPERETKA NOWOŚCI

Sobota popołudniu: „To, o czem dorośli jeszcze nie wiedzą".
Sobota wieczór: „Księżniczka dolarów" (premjera).

UNIWERSYTET LUDOWY IM. A. MICKIEWICZA
Dom robotniczy. Ulica Dunajewskiego 5

Piątek o godz. 7 wieczór: Tow. dr. Józef Rosenzweig: „Sądy przemysłowe". (Organizacja sądów przemysłowych. — Wybory).

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH
(Rynek A—B 39. Początek o godz. 7 wiecz.)

Piątek: Prof. dr. Franciszek Bielak: Stanisław Staszic na tle prądów polskiego oświecenia.

KINOTEATRY

Nowości: „Robin z Lasu" z Douglasem, Fairbanksem i Enid Bennet.
Promień: „Uroda życia" z Węgrzynem i Brydzińską, 12 aktów.
Reduta: Czarna maska, dramat w 7 aktach oraz Budka Nr. 13, dramat w 5 aktach.
Sztuka: „Złodziej w raju", dramat awanturniczo-erotyczny" 8 aktów.
Uciecha: „Lilja na śmietniku" sensacyjny dramat z Polą Negri.
Wanda: „Kurjer z Lyonu" z Zuzanną Blanchetti 9 aktów.
Warszawa: „Jackie Coogan i Harold Lloyd" w jednym wspaniałym programie.

TOWARZYSZE! POPIERAJCIE WASZE PISMO!

Układy o spłatę włoskiej pożyczki tytoniowej

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 4 lutego.

Oficjalnie komunikują z ministerstwa skarbu, że dnia 2 lutego b. minister przemysłu i handlu inż. Klarner w towarzystwie urzędnika ministerstwa przemysłu i handlu udał się do Medjolanu celem przeprowadzenia rokowań z Banka Commerciale Italiana w sprawie ułożenia się z tym bankiem, celem uregulowania istniejących pomiędzy bankiem tym a rządem polskim stosunków kredytowych w związku z propozycją uczynioną rządowi przez Bankers Trust. W Medjolanie inż. Klarner spotka się zapewne również z przedstawicielami Bankers Trustu, zainteresowanymi w sprawie rokowań Klarnera z Banka Commerciale.

—ooo—

Strajki warszawskie

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 4 lutego.

Dzisiaj o godzinie 11 rano rozpoczął się wiec pracowników tramwajowych. Uczestniczyło w nim około 4000 tramwajarzy. Wiec obradował nad sytuacją strajkową. Przyjęto rezolucję przeciwko postępowaniu magistratu i rady miejskiej. O godzinie 12 w południe rozpoczęła się u ministra pracy konferencja w sprawie zatargu w tramwajach przy udziale przedstawicieli miasta oraz związków zawodowych. Jednakże decyzja ostateczna zapadnie dopiero po dzisiejszem wieczornem posiedzeniu rady miejskiej.

W TELEFONACH I W ELEKTROWNI

Jak się Wasz korespondent dowiaduje, sprawę ewentualnego strajku w elektrowni można uważać za załatwioną. Co do zatargu w telefonach, to orzeczenie komisji arbitrażowej jest spodziewane jeszcze w dniu dzisiejszym.

ZWYCIĘSTWO ROBOTNIKÓW ELEKTROWNI WARSZAWSKIEJ

Warszawa, 4 lutego (PAT). Dnia 3 bm. w ministerstwie pracy i opieki społecznej odbyła się konferencja z dyrekcją elektrowni warszawskiej ze Związkami pracowniczemi. W wyniku konferencji dyrekcja elektrowni zgodziła się **zastosować podwyżkę dla wszystkich pracowników elektrowni** bez jakiegokolwiek podwyższenia taryfy. Wysokość podwyżki oraz sposób zrealizowania jej będzie omawiany na konferencji piątkowej.

Węgierskie fałszerstwa

WALKA W ZGROMADZENIU NARODOWEM

Budapeszt, 4 lutego (PAT). Na posiedzeniu Zgromadzenia narodowego socjaliści wystąpili z zarzutami w sprawie pewnych braków aktu oskarżenia przeciwko fałszerzom banknotów. W odpowiedzi zabrał głos minister sprawiedliwości Pesthy, stwierdzając, że list prezesa Rady ministrów do Pereny'ego przestrzegał go wyraźnie przed wstępnem manipulacjami, przyczem Pereny udzielił na ten list bezwzględnie uspakającej odpowiedzi. Minister sprawiedliwości stwierdził, że dotychczas nie uzyskano żadnych dowodów na to, jakoby oskarżeni działali z pobudek egoistycznych. Zresztą odpowiednie badania w tym kierunku odbywają się w dalszym ciągu. O ileby śledztwo uzupełniające doprowadziło do uzyskania jakichkolwiek nowych wyników, mogłyby one być uwzględnione na rozprawie głównej.

NOWE PRZESŁUCHANIA

Budapeszt 4 lutego (PAT). Komisja policyjna wyznaczona do podjęcia uzupełniających dochodzeń zjawiła się we środę o godz. 3 popołudniu w budynku więziennym, gdzie w obecności francuskich władz policyjnych przesłuchała księcia Windischgraetza, Nadossy'ego, Pereny'ego i urzędników instytutu kartograficznego, którzy znajdują się w więzieniu.

Komisje sejmowe

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 4 lutego.

USTAWA O ZGROMADZENIACH

Sejmowa komisja **konstytucyjna** na dzisiejszem posiedzeniu przystąpiła w dalszym ciągu do ustawy o zgromadzeniach. Przyjęto artykuły od 11 do 17. Dłuższą dyskusję wywołał art. 11. Do artykułu tego przedstawiciel rządu zgłosił poprawkę, aby zgromadzenia można było rozwiązywać, jeżeli się odbywają z pogwałceniem artykułu 14 ustawy. Artykuł 14 zaś głosi, że zakazuje się brania udziału w zgromadzeniach osobom uzbrojonym lub zaopatrzonym w narzędzia napaści. **Poprawkę tę przyjęto**, skreślając równocześnie ustęp a) tego artykułu, który upoważnia przedstawiciela władzy do rozwiązania każdego zgromadzenia, jeżeli go nadużyto do podburzania do przestępstw. W ostatecznym rezultacie przedstawiciel władzy będzie miał prawo rozwiązywać zgromadzenia nietylko w wypadku pogwałcenia artykułu 14, ale jeszcze w dwóch wypadkach: 1) jeżeli na zgromadzeniu nastąpiło zakłócenie porządku w sposób ścigany z urzędu, albo jeżeli przebieg zgromadzenia zagraża bezpieczeństwu lub porządkowi publicznemu. Artykuły 12 i 13, określające prawa i obowiązki przewodniczącego zgromadzenia, **przyjęto** bez zmian. Ponadto w zgromadzeniach, z **wyjątkiem** zebrań towarzyskich, towarzystw religijnych, dobroczynnych, naukowych, kulturalnych, oświatowych i sportowych, **nie mogą brać udziału osoby wojskowe i młodzież do lat 18.**

Przy artykule tym **odrzucono** poprawkę tow. posła Czapińskiego, zmierzającą do dopuszczenia do zgromadzeń młodzieży rzemieślniczej poniżej lat 18 w związkach zawodowych. Artykuł 15 i 16 traktują o **zgromadzeniach niepublicznych**, odbywających się w lokalach zamkniętych. Za zgromadzenia takie są uważane posiedzenia lub zebrania wszelkiego rodzaju ciał wszelkich instytucyj legalnych oraz zgromadzenia, których uczestnicy są znani osobiście bądź zwołującemu zebranie bądź przewodniczącemu, albo mają zaproszenie imienne. **Władcy przysługuje prawo kontrolowania zgromadzeń niepublicznych**, czy odpowiadają one wymogom ustawowym, bez prawa jednak przysłuchiwania się zgromadzeniom.

Ostatni z artykułów dziś uchwalonych normuje prawo do gromadzenia się i zbierania młodzieży akademickiej, nauczycieli i ciał naukowych. **Zgromadzenia te nie podlegają żadnej kontroli**, o ile rektor, względnie dyrektor szkoły jest ich gospodarzem. Władze wkraczają tylko na wezwanie rektora albo dyrektora, albo też po powzięciu wiadomości o pogwałceniu prawa przez zgromadzenie, i to tylko **za zgodą rektora lub dyrektora.**

O ZARZĄD PRZYMUSOWY TELEFONÓW WARSZAWSKICH

Dzisiaj odbyło się posiedzenie Sejmowej komisji **komunikacyjnej** Na posiedzeniu tem przedstawiciel Związku ludowo-narodowego poseł Jachymiak wystąpił z interpelacją do ministra przemysłu i handlu z powodu ustanowienia zarządu przymusowego w telefonach warszawskich. Pos. Jachymiak oświadczył między innemi, że tego rodzaju zarząd przymusowy może spowodować, że kapitał zagraniczny nie będzie się chciał inwestować w instytucjach przemysłowych polskich. — Troskliwemu obrońcy kapitału zagranicznego ze strony rządu odpowiedziano, że zarząd przymusowy nie dotyczy spraw materjalnych spółki telefonicznej, które pozostały nadal w zarządzie spółki.

ECHA „DZIAŁALNOŚCI" LINDEGO

Na posiedzeniu sejmowej komisji **budżetowej** poseł Rymar w imieniu komisji pięciu złożył sprawozdanie o rozwiązaniu kontraktu ministerstwa rolnictwa ze spółką akcyjną Norblin i Ska w sprawie dzierżawy majątku Olechowce pod Sanokiem. Komisja przyjęła do wiadomości ten referat, poczem poseł Głąbiński odczytał dwa pisma Najwyższej Izby kontroli państwa w których ta stwierdza, że **Rada zawiadowcza PKO nie była poinformowana o zarządzeniach p. Huberta Lindego**, które są obecnie przedmiotem sprawy sądowej.

ENDECY PRZECIW UNORMOWANIU STOSUNKÓW PRACY

Na posiedzeniu sejmowej komisji **ochrony pracy** postanowiono zwrócić się do ministra pracy, aby na jednem z najbliższych posiedzeń poinformował komisję o przyczynach i przebiegu strajków w Warszawie. Następnie tow. pos. **Praussowa** zreferowała projekt ustawy dotyczącej okresów wypowiadania pracy. Na wniosek pos. Trepki (endek) większość komisji uchwaliła **przejść do porządku dziennego nad tą ustawą.**

PROJEKT USTAWY PRZEMYSŁOWEJ

Sejmowa komisja **przemysłowo-handlowa** zakończyła dziś rozprawę ogólną nad projektem ustawy przemysłowej. Poseł Rosenblatt (Koło żyd.) sprzeciwił się zasadzie przymusowości organizacyj rzemieślniczych i przyjęciemu w ustawie systemowi wyzwalania mistrzów, przy tej konstrukcji ustawa może bowiem być wyzyskana przeciwko rzemieślnikom żydowskim. Jeżeli zasada przymusowości będzie w ustawie utrzymana, klub mówcy będzie głosował przeciw ustawie. Poseł Langier (Wyzwolenie) postawił szereg zarzutów części ustawy traktującej o przemyśle okrężnym.

Cała ustawa jest skonstruowana niekonsekwentnie, przeto mówca zgłasza wniosek **o przejście nad projektem ustawy do porządku dziennego i wezwania** rządu do jak najrychlejszego przedłożenia projektu ustawy ramowej o samorządzie gospodarczym, której uchwalenie powinno poprzedzać ustawę przemysłową. Wobec wad i usterek ustawy tow. Szczerkowski proponuje wybór podkomisji z 7 do 8 osób któraby przygotowała ostateczny projekt. Po przemówieniu posła Wartalskiego (ZLN) i Hartglassa (koło żyd.) komisja **odrzuciła** wnioski posłów Langera i Szczerkowskiego, uchwalając przejście do dyskusji szczegółowej nad projektem.

KOMISJA PRAWNICZA

Sejmowa komisja prawnicza pod przewodnictwem tow. posła **Marka** rozpatrywała w drugiem czytaniu projekt ustawy w sprawie wstrzymania eksmisji dzierżawców parcel zajętych pod budowę i położonych w obrębie miast, miasteczek, wsi i osad, na obszarze byłego zaboru rosyjskiego. Sprawę referował poseł Łypacewicz.

REGULACJA WÓD SPŁAWNYCH

Podkomisja robót publicznych pod przewodnictwem posła Posackiego rozpatrywała rządowy projekt ustawy o regulacji i utrzymaniu wód spławnych. Referował poseł Posacki. Po bardzo ożywionej dyskusji **projekt przyjęto** ze zmianą, utrzymującą w mocy przepisy regulujące tę kwestję i obowiązujące na terenie byłego zaboru austrjackiego.

KOMISJA OSZCZĘDNOŚCIOWA

Na dzisiejszem posiedzeniu **komisji oszczędnościowej** zreferowano główne tezy wniosku komisji co do wprowadzenia reform w rachunkowości i kasowości państwowej. Na wniosek tow. posła Pragiera komisja uchwaliła rezolucję, aby tezy komisji znalazły wyraz w projektach ustawodawczych.

TELEGRAMY

TARCIA W KOLE ŻYDOWSKIEM

Warszawa, 4 lutego (tel. wł. „Naprz."). Jak już Wasz korespondent donosił, w kole żydowskiem istnieją tarcia, skierowane przeciw prezesowi pos. Reichowi i pos. Rosmarinowi. Obaj oni zgłosili **rezygnację**. Pomimo wniosku posła Bernarda Hausnera, aby zatrzymali swoje stanowiska, posłowie ci nie cofnęli swej rezygnacji. Przypuszczać jednak należy, że zatarg zostanie załatwiony w drodze kompromisu.

PARTJA PRACY WYKLUCZA KOMUNISTÓW

Londyn, 4 lutego (PAT). Partja pracy, która postanowiła przed kilku miesiącami wykluczyć z łona partji wszystkich komunistów, zawiadomiła trzy londyńskie związki zawodowe, że z powodu należenia do nich komunistów uważa te związki za nienależące do partji.

KATASTROFA W KOPALNI

Pittsburg, 4 lutego (PAT). Na tutejszej kopalni węgla w chwili, gdy górnicy walczyli z rozszalałym ogniem, nastąpił wybuch. Trzech górników poniosło śmierć, 5 zdołano uratować, 15 pozostało jeszcze zasypanych w kopalni.

Związki i zgromadzenia

ZARZĄD ZWIĄZKU PRAC. INSTYT. UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ, oddział Kraków, odbędzie posiedzenie w **piątek 5 lutego o godz. 6 wieczorem** w lokalu Związku. Wszystkich członków zarządu i mężów zaufania zakładów miejskich uprasza się o punktualne przybycie. **Przewodniczący.**

BACZNOŚĆ PRACOWNICY ZAKŁADÓW WOJSKOWYCH! Dnia 7 lutego o godz. 10 przedpołudniem odbędzie się zgromadzenie w Domu robotniczym przy ul. Dunajewskiego 5. Sprawy ważne.

WALNE ZEBRANIE KOŁA MIEJSC. ZZK KRAKÓW odbędzie się w dniu 21 lutego o godz. 9 w lokalu własnym przy ul. Warszawskiej. Za Zarząd: prezes: Bator, sekretarz Nodzeński.

KRAKOWSKI INFORMATOR ROBOTNICZY

Rada Robotnicza i Komitet Obwodowy PPS. Dunajewskiego 5, II. p., tel. 2314.
Klasowe Związki Zawodowe, Dunajewskiego 5, III. p., telefon 1399, 2314.
Związek Drukarzy, Rynek gł. 12.
Centralny Związek górników, Aleja Krasińskiego 16, tel. 4441, (Dom Górników)
Związek Zawodowy Kolejarzy, ulica Warszawska 17, telefon 1486.
Związek urzędników prywatnych, ul. Sławkowska 6, I. p.
Związek nauczycielstwa szkół powszechnych, Rynek główny 29, telefon 3360.
Związek inwalidów woj., Podzamcze 30.
Związek R. S. S. „Proletarjat“, Podgórze, Lwowska 2, telefon 3401.
Spółdzielnia związkowa prac. kolej. plac Matejki 8, telefon 2203.
Uniwersytet Ludowy Aleja Krasińskiego 16, telefon 4441.
Kasa Chorych, Dunajewskiego 5, telefon 182,
„ filja Podgórze, plac Serkowskiego 17, telefon 450.
Okręgowy Związek Kas Chorych, Batorego 5, III. p., telefon 2204.
Inspektorat Pracy, Siemiradzkiego L. 16, telefon 2425.
Okręgowy Urząd Górniczy, św. Jana 13, telefon 451.
Wyższy Urząd Górniczy, Karmelicka 38, telefon 260.
Sąd Przemysłowy, Kanonicza 22.
Inspektorat Zakładu Ubezpieczeń robotników od wypadków, ulica Zielona L. 28.
Ekspozytura Zakładu Pensyjnego dla funkcjonarjuszy, ulica Gertrudy L. 2, telefon 1588.
Obwodowe Biuro Funduszu Bezrobocia, ulica P. Michałowskiego 1.
Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy, ulica Podzamcze 30, telefon 472.
Urząd Rozjemczy do spraw najmu Plac WW. Świętych 3, Magistrat, oficyny.
Muzeum Techniczno Przemysłowe, ul. Smoleńska 9, telefon 1339.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, ulica Dunajewskiego 5 (tel. 1310).